Nr 8/2021/Czerwiec

Skończyliśmy naukę zdalną. Było to ciekawe przeżycie z uwagi na to, że nigdy nie było czegoś podobnego na tak ogromną skalę. Może w pewien sposób zapisaliśmy się na kartach historii? Niektórym pewnie będzie brakowało takich lekcji, bowiem taka forma nauczania stała się dla niektórych bardzo wygodna poprzez brak potrzeby dojazdu i wczesnego wstawania do szkoły.
Bardzo podziwiam i jestem wdzięczna nauczycielom, którzy z zaangażowaniem prowadzili lekcje i z wyrozumiałością sprawdzali naszą wiedzę –myślę, że wymagało to od nich wielkich pokładów cierpliwości.
Dzięki e- lekcjom i życiu w izolacji zrozumieliśmy, że nic nie jest dane raz na zawsze i wszystko może się nagle zmienić. Może dzięki temu zaczniemy cieszyć się z tego, że możemy na co dzień bez obaw rozmawiać i spotykać się z bliskimi nam osobami.
Przeczytajcie również, co napisali na ten temat inni.

Justyna Kupisz 2inr

Chwilowe szczęście i obawy

Jest marzec 2020 roku … Oczywiście domyślam się, że nie tylko ja, ale też wielu uczniów ucieszyła informacja o zamknięciu szkoły –w końcu jakby nie patrzeć „wolne", można trochę się poobijać oraz pospać dłużej. Nie ukrywam, że myślałem tak dość krótko, ponieważ naszły mnie też refleksje na temat wielu spraw, w tym m.in. nauki. Na dodatek myślałem o samej chorobie, która była nowa, bardzo zaraźliwa i groźna dla osób starszych oraz tych schorowanych.

Ograniczenie wolności

Pierwsze dni w domu były przyjemne- mogłem wychodzić, a na głowie nie czułem już tego wielkiego nacisku związanego ze szkołą. Lekcje skupiały się wtedy tylko i wyłącznie na wysyłaniu materiałów, a ja sam ogarniając wszystkie te materiały na telefonie mogłem sobie pozwolić, żeby wychodzić na spacery w trakcie lekcji. Schody zaczęły się w momencie, w którym osobom poniżej 18 roku zakazano wychodzenia. Ja, jako osoba aktywna przyznam, że miałem bardzo duże problemy, żeby przestawić się na siedzenie w domu, aczkolwiek mus to mus. Myślałem, że taki stan rzeczy potrwa maksymalnie 2 tygodnie. Żebym wtedy wiedział, jak bardzo się myliłem… Na szczęście w najgorętszym okresie roku pozwolili nam wyjść, a w lato- zdjąć maseczki.

Nowy rok szkolny 2020/2021

Wakacje minęły mi bezproblemowo i zaczął się kolejny rok szkolny, chyba jednocześnie najkrótszy i najdłuższy w moim okresie nauczania. Z jednej strony pozbyłem się wielu obaw ze względu na większą znajomość Covid-19, z drugiej siedzenie w domu odbiło się na moich relacjach z ludźmi.

Nauczyciele, ze zdobytym doświadczeniem z roku zeszłego, kupionym sprzętem, lepszym obyciem z komputerem i aplikacjami służącymi do pracy oraz chęciami do przekazania nam wiedzy wypadli o niebo lepiej niżeli w roku ubiegłym. Z każdego przedmiotu było widać znaczną poprawę w prowadzeniu lekcji. Niestety, odczuwałem brak motywacji do pracy na lekcjach zdalnych i dlatego ucieszyła mnie wiadomość o powrocie w czerwcu do szkoły. Dostaliśmy możliwość już nie tyle nauki, bo nie oszukujmy się w ostatnim miesiącu jest jej niewiele, co zobaczenia się z osobami zarówno ze swojej klasy, jak i z innych klas.

Podsumowanie

Tak więc podsumowując- nie ma tego złego, co na dobre by nie wyszło.

Jakub Szarzec 3Tin

Julia Ważyńska 1in

Moje przemyślenia odnośnie poprzedniego roku

Rok 2020. Zaczął się całkiem dobrze. Dużo planów, postanowienia noworoczne. Wszystko zaczęło się w marcu. Internet huczał od wiadomości o koronawirusie. Nie bardzo wiedziałem, co to takiego. W Internecie przeczytałem, że to rodzaj grypy. O co tyle krzyku, pomyślałem. Będzie dobrze. Nagle zamykają szkoły, sklepy, kościoły. Zamyka się cały kraj. Nie można nigdzie wychodzić, spotykać się z rodziną, kolegami. Myślę sobie, ok, pewnie nie potrwa to długo. Za oknem wiosna, przyroda budzi się do życia, a my zamknięci w domach. Szkoła – nauczanie zdalne – dla mnie masakra. Kontakt z rodziną, znajomymi wyłącznie przez Internet. Całe nasze życie tak naprawdę przeniosło się do Internetu. Strach, o to co przyniesie kolejny dzień. Mnóstwo pytań bez odpowiedzi. Kiedy to wszystko się skończy? Czy powrócimy do normalności? Kiedy wrócimy do szkoły? W głowie mętlik. Dużo emocji i niepewności. To, co zaczęło się w 2020 roku i trwa nadal przyniosło wiele zmian. Nie byliśmy przygotowani na to, co się wydarzyło. Jeszcze jedno pytanie: czy wyjdziemy z tej próby silniejsi, lepsi, mądrzejsi?

Maciej Ferlich 2Inr

Nowy rok szkolny rozpoczął się stacjonarnie z zachowaniem reżimu sanitarnego. Miło było wrócić do murów szkolnych, z prawdziwą radością powitać znajomych i kolegów, ucieszyć się na widok dawno nie widzianych nauczycieli. Jednak radość nie trwała długo. Lawinowy wzrost zakażeń sprawił, że wprowadzenie lekcji zdalnych po półtora miesiąca nauki stacjonarnej, nie było zaskoczeniem dla nikogo. Jednak chyba nikt się nie spodziewał, że potrwa aż tak długo.

Jakie skutki przyniosło nauczanie zdalne? Jak wpłynęło na moją psychikę i relacje z innymi ludźmi?

Otóż zauważyłem u siebie pogorszenie nastroju, zamknięcie się w sobie, brak chęci do podejmowania jakiejkolwiek aktywności społecznej. Brak konieczności wyjścia z domu, dogonienia uciekającego autobusu, brak lekcji wychowania fizycznego czy nawet wyjścia na spacer lub na rower spowodował, że przybyło mi kilogramów.

Ale były też i plusy e-lekcji. Mniej się stresowałem odpowiedziami, pracami klasowymi czy sprawdzianami. Miałem więcej czasu na odpoczynek i zajęcie się sobą oraz swoimi zainteresowaniami. Ponadto podobały mi się niektóre lekcje online-nauczyciele naprawdę stanęli na wysokości zadania, aby urozmaicić lekcje i przeprowadzali je w bardzo ciekawy sposób.

Należy też zwrócić uwagę na fakt, że tak naprawdę nauczyciele byli dla nas dostępni przez cały czas oraz że wszystkie notatki i materiały z zajęć dostępne są w jednym miejscu.

Rozpoczęcie nauki stacjonarnej pod koniec roku szkolnego powitałem z ogromną radością, ale nie ze względu na mój pęd do nauki, lecz na możliwość spotkania się kolegami z klasy oraz ze znajomymi. Teraz wiem jak ważne są relacje z innymi ludźmi, bo tego najbardziej mi brakowało podczas ostatnich miesięcy. Braki w edukacji pewnie da się uzupełnić, ale niezawartych znajomości, spotkań, które się nie odbyły w najlepszym okresie mojego życia nic nie wynagrodzi.

Jakub Pietrzak 2Inr

Julia Ważyńska 1in

Moje refleksje na temat nauki zdalnej.

Okres nauki zdalnej był trudny dla nas wszystkich, nauczycieli i uczniów.

W kwestii tego czy nauka zdalna była łatwa czy trudna, zdania będą podzielone. Jedni powiedzą: *Człowieku czego ty chcesz? Przecież to było najlepsze, co mogło nas spotkać!* Drudzy: *W taki sposób nie da się uczyć, a już tym bardziej czegokolwiek zrozumieć!* Będą i tacy, którym to obojętne, bo przecież nauka to nauka. Nieistotne czy w szkole, czy na odległość. Ale w jednym wszyscy się zgodzimy- wielki minus nauki na odległość to problemy lub brak Internetu… a co za tym idzie - niemożliwość uczestniczenia w lekcjach i wysyłania prac domowych w oznaczonym terminie. Przez te parę miesięcy bardzo się rozleniwiliśmy. Ciężko było nam wstać na ustaloną godzinę, a jak już faktycznie ktoś wstał, to siedział w piżamie, opatulony kocykiem, jedząc śniadanie lub obiad. Bardzo często okoliczności, w których się znajdowaliśmy nie pozwalały nam się połączyć, tym bardziej włączyć mikrofon i odpowiadać na pytania nauczyciela, a już co gorsza, włączyć kamerkę, na której byłoby widać naszą jamę, w której spędzamy cały dzień. Niektórzy wykorzystali tę sytuację, by zdobyć dobre oceny, a inni kompletnie przestali przejmować się nauką, woleli grać w gry i nadrabiać zaległości w serialach. Z drugiej strony nauczyciele też nie mieli łatwo. Nie wszystkie rzeczy da się przekazać przez Teamsa czy Outlooka, a łatwiej jest coś zrozumieć, gdy ma się możliwość zobaczenia tego na własne oczy.

Moim zdaniem lepiej uczy się w szkole. Można więcej zrozumieć, a na przerwach pośmiać się z kolegami i koleżankami oraz po prostu spędzić miło czas.

Natalia Sęda 1ioe

"Meine Schule in der Coronazeit"

Od kwietnia grupka młodzieży z naszej szkoły (przedstawiciele klas 1, 2 i 3) uczestniczyła w projekcie eTwinning "Meine Schule in der Coronazeit". Ich partnerami byli rówieśnicy z Giresun w Turcji i z miejscowości Michalovce w Słowacji. Zarejestrowana była też szkoła z Finladnii, ale z niewiadomych bliżej przyczyn nie podjęto dalszej aktywności. Nasi uczniowie spotkali się dwukrotnie online z młodzieżą z Giresun nad Morzem Czarnym i ze Słowakami. O czym rozmawiali? Okazuje się, że wiele osób ma podobne zainteresowania, gra w te same gry komputerowe, czyta podobne książki, niektórzy rysują albo grają na jakimś instrumencie. Wśród młodzieży z Turcji znalazło się też dwoje szachistów. Udział w projekcie stworzył młodzieży okazję wypowiadania się w języku niemieckim na temat wielomiesięcznej nauki online i życia w czasach pandemii.

Gdy brakło słówek niemieckich, młodzież wspomagała się językiem angielskim. Najważniejsze, że była komunikacja.

Izabela Czyżewska-Dyrała – nauczyciel języka niemieckiego

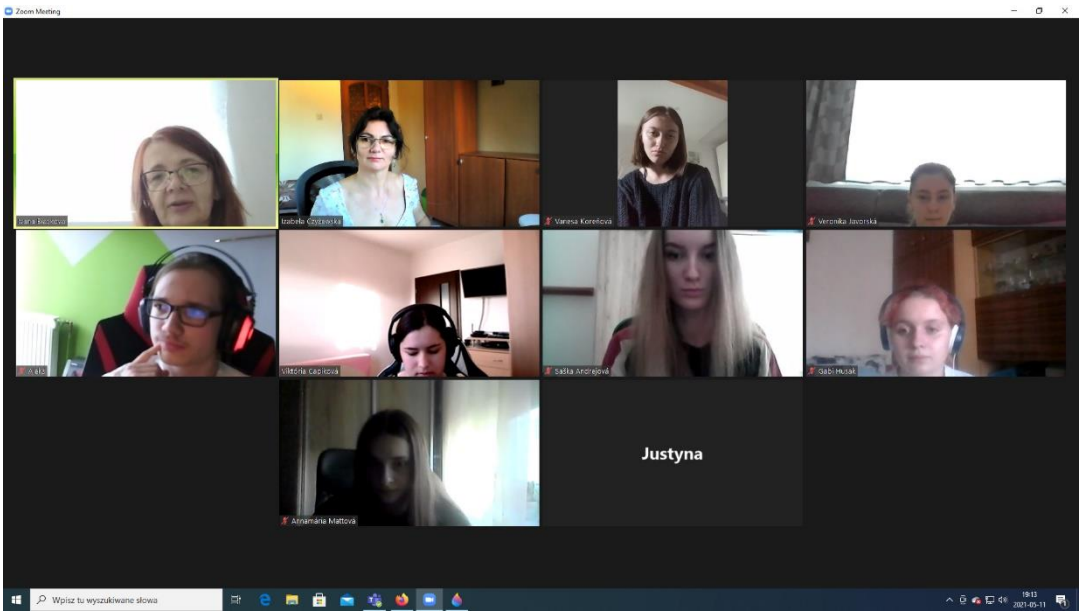

DAWID POLECA!

Gdy zaczyna się lato, a z latem wakacje i czasu wolnego jest dużo, to zawsze można pooglądać seriale. W tym wydaniu przedstawię 4 seriale, które uprzyjemnią Wam wolne chwile.

Loki (2021 -)
Po kradzieży sześcianu bóg podstępu zostaje zmuszony do pracowania z agencją ds. linii czasu.
Aby zapobiec wielkiej katastrofie, Loki podróżuje w czasie. Czy w ten sposób uda mu się zmienić historię?

WandaVision (2021 -)
Po wydarzeniach z **Avengers: Koniec gry,** Wanda Maximoff wraz z Visionem zaczynają „żyć od nowa" na przedmieściach miasteczka Westview w New Jersey. W pewnym momencie para zauważa, że nie wszystko jest takie, jak się wydaje.

Wodogrzmoty małe (2012 - 2016)
Rodzeństwo Pines – Dipper i Mabel trafia na wakacje do wujka Stanleya do małego miasteczka – tytułowych Wodogrzmotów Małych. Rodzeństwo z początku było przekonane, że będą to niezbyt ciekawe wakacje. Podczas spaceru Dipper odnajduje stary dziennik, w którym zapisane są informacje o tym, że w mieście jak i jego okolicach dochodzi do wielu zjawisk paranormalnych i o tym, że mieszkają tu mityczne stworzenia.

Chłopaki z baraków (2001-)
Serial o tym jak trójka znajomych mieszkających na osiedlu barakowozów próbuje w szybki sposób wzbogacić się. W tym celu Bubbles, Ricky i Julian (tytułowe chłopaki) próbują swoich sił w różnych zajęciach -od rozbojów przez kradzieże po handlowanie narkotykami.

Julia Ważyńska 1in

Jan Stachurski 1ioe

Życzymy udanych wakacji i do zobaczenia we wrześniu ☺

Redakcja:

- Funt Adam 2inr
- Górski Konrad 3Tin
- Hermanowski Wiktor 2inr
- Kupisz Justyna 2inr
- Matusiak Dawid 3Tin
- Szarzec Jakub 3Tin

Opiekunowie:

- p. Dorota Lewińska
- p. Maja Turała
- p. Marzena Kwiecień